

Biennik Białostocki

Kościuszki 1, tel. 53. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Nowa godzina dziejów bije na zegarze świata

Nowy Rok... I znów zamknęliśmy szczytnie zaplanowaną księgę minionego roku i otwieramy nową, aby pisać w niej dzieje nowych 365 dni trudu, walki, porażek i zwycięstw.

Zgodnie z odwieczną tradycją rzucamy dziś wzrok przed siebie, śląc się odgadnąć tajemnice, które kryje przed nami przyszłość. A czynimy to z tym większym niepokojem, że złowrobnymi krukami pesymizmu wieszczą nam nieustannie, iż kultura nasza weszła w stadium zastoju i

zdaża do katastrofy.

Błędna to i wadliwa doktryna. Skutki wielkiej wojny zaciążyły na świat, ale nie oznaczają to jeszcze upadku naszej kultury. Przeciwnie, nie dostrzegaliśmy, ale głębokim nurtem płynie ona naprzód i zdobywa coraz nowe i większe obszary.

Z potopu krwi wielkiej wojny, w której zdawało się wszystko tonąć, ludzkość uniosła dwa najwyższe ideały, będące zasadniczą podstawą naszej cywilizacji i zdolne do rozpalenia na nowo płomienia przgaszonych ognisk twórczości.

Te dwa ideały — to religia duszy, chrześcijaństwo i religia społeczeństwa — demokracja.

Dopóki te dwa ideały będą kamieniami węgielnymi kultury, nie grozi jej ani upadek, ani zastój. Czerpiąc siły żywotne z tych dwu źródeł, człowiek i społeczeństwo mogą śmiało kroczyć na spotkanie swoich przeznaczonych z mocną wiarą w zwycięstwo.

Mimo pozorów odmiennych, demokracja daleka jest jeszcze od wyczerpania swej treści. Program rozbudowywania szeroko

przez długi szereg pokoleń, jest dopiero w stadium realizacji i długa jeszcze czeka go ewolucja.

Mówimy tu o demokracji w pełnym tego słowa znaczeniu jako wielkiego prądu społecznego, zmierzającego do stworzenia każdemu człowiekowi jednakich szans życia i rozwoju w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, prawnej i kulturalnej.

Wskrzeszona przed 11 laty.

Polska stanęła niezwłocznie w szeregu pionierów demokracji i pod wielu względami wyprzedziła nawet swych sąsiadów, krocząc naprzód w temple, nierzadko zbyt szybko, niżby pozwalało na to prawo współzależności między państwami. Ustawodawstwo nasze zawiera wiele przepisów, które są dopiero marzeniem teoretyków Zachodu.

Z pośród zagadnień, które cze

kają jeszcze swego rozwiązania, na pierwszy plan wysunęła się w szeregu państw kwestia ustroju politycznego. W wieloletnim doświadczeniu okazało się bowiem, że parlamentaryzm w obecnej formie nie realizuje w pełni demokracji politycznej, a nawet staje się nierzadko hamulcem dla szeroko pojętego demokratyzmu w ogóle.

W całym świecie rozbrzmiewają dziś hasła rewizji ustroju. W literaturze politycznej istnieją liczne projekty reform ustrojowych, a kilka narodów, „nowości potrzebując kwiatów”, wprowadziło już pewne korekty wy do dawnego ustroju i wyciąkuje na wyniki eksperymentów.

Nigdzie jednak postulat reformy ustroju nie stał się tak palący jak w Polsce. Rewizja konstytucji stała się u nas nie tylko warunkiem rozwoju demokracji na przyszłość, lecz także postulatem ładu prawnego na dzisiaj, bez czego niema w ogóle państwa.

Miejmy nadzieję, że rok 1930 rozwiąże to kapitalne zagadnienie Polski, której konstytucja złożyła w roku Sennu. Spodziewajmy się, że z melawicy sprzeczności wyłoni się realna myśl tworząca, która daniem będzie

przedstawiać i ukończyć prace nad organizacją silnego rządu i zdrowego parlamentu. Ufajmy, że naród polski potrafi przezwyciężyć trudności formalne, aby rozpocząć pełne, bogate życie demokratyczne.

Niechże Rok Nowy uwieńczy prace ustroju pomyślnym skutkiem i do skarbnicy ludzkości, poszukującej dziś nowych form państwowych, dorzuci owoc ducha polskiego ku chwale Rzeczypospolitej i pożytkowi wszystkich.



WE FRANCJI

Nowy Rok jest świętem, które dla przykładu starożytności, jak bawili się, nie traktują go jako święta, ale jako dzień, w którym należy się zastanowić nad przyszłością.



1930

Styczeń	Kwiecień
1 S. Nowy Rok	1 W. Teodory
2 C. Jan. Jezus	2 S. Franc. a. P.
3 P. + Daniela	3 C. Ryszarda
4 S. Tytus	4 P. + Izadora
5 S. + Wincent	5 S. + Wincent
6 N. Teodora	6 N. Wilhelma
7 W. Lucjana	7 P. Epifani
8 S. Seweryna	8 W. Dionizy
9 C. Marcin	9 S. Marij K.
10 P. + Agnieszka	10 C. Ezechiela
11 S. + Honorat	11 P. + Leona W.
12 N. + Alkaj	12 S. + Wiktor
13 P. + Wronki	13 N. + Herman
14 W. + Błogosław	14 P. + Waleriana
15 S. + Paweł	15 W. + Anasaz
16 C. + Marcelego	16 S. + Marceji
17 P. + Anton	17 C. + Aniceta
18 S. + Kł. S. P.	18 P. + Bogum
19 N. + Henryka	19 S. + Tymona
20 P. + Janina	20 S. + Janina
21 W. + Agnieszka	21 P. + Wilhelma
22 S. + Wronki	22 W. + Solera
23 C. + Hielonosa	23 S. + Wolechna
24 P. + Tymot	24 C. + Fideles
25 S. + N. S. P.	25 P. + Marja
26 N. + Polikarpa	26 S. + Kł. a. M.
27 P. + Jana Ziot	27 N. + Teofila
28 W. + Obj. a. A.	28 P. + Pawła
29 S. + Franc. Sal.	29 W. + Płofa M.
30 C. + Marjany	30 S. + Katarz.
31 P. + Piot. N.	

Luty	Maj
1 S. + Ignacy	1 C. + Filipa J.
2 N. + O. N. M. P.	2 P. + Zygmunt
3 P. + Ryszarda	3 S. + R. Konst.
4 W. + Anasaz	4 N. + Florjana
5 S. + Agnieszka	5 P. + Piusa V. P.
6 C. + Doroty	6 W. + Jana An.
7 P. + Romuald	7 S. + Op. a. Józ.
8 S. + Jana z M.	8 C. + Stan. D. M.
9 N. + Apolonij	9 P. + Orzeg.
10 P. + Sch. ast.	10 S. + Izadora
11 W. + Obj. NMP.	11 N. + Mamerta
12 S. + Eulalii P.	12 P. + NMP. a.
13 C. + Jana I. D.	13 W. + Serwac.
14 P. + Walent	14 S. + Bonifac.
15 S. + Faustyna	15 C. + Zofji Wd.
16 N. + Julianny	16 P. + Jan Nep.
17 P. + Patrycj.	17 S. + Paschal.
18 W. + Symeona	18 N. + Feliksa
19 S. + Konrada	19 P. + Piotra Cel.
20 C. + Leona I. B.	20 W. + Bernard.
21 P. + Maksym.	21 S. + Wiktor.
22 S. + Kł. a. P.	22 C. + Julij. p. m.
23 N. + Piot. Dam.	23 P. + Teozyder.
24 P. + Macieja	24 S. + Joanny
25 W. + Cezarego	25 N. + Grzegorz.
26 S. + Aleks. B.	26 P. + K. a. Filip.
27 C. + Al. i Nest.	27 W. + K. a. Bedy
28 P. + Leandra	28 S. + K. a. Aug.
	29 C. + W. Pałsk.
	30 P. + Feliksa
	31 S. + Anieli P.

Marzec	Czerwiec
1 S. + Albina	1 N. + Jakóba
2 N. + Heleny	2 P. + Marcelina
3 P. + Kunegun.	3 W. + Erazma
4 W. + Kazim.	4 S. + Franc. K.
5 S. + + Popielad	5 C. + Bonilac.
6 C. + Wiktor	6 P. + Norbert
7 P. + Tomaz	7 S. + Roberta
8 S. + + S. Winc.	8 N. + Zest. D. i.
9 N. + Franciszk.	9 P. + Swiatecz.
10 P. + 40. Mecz.	10 W. + Maigorz.
11 W. + Kousianz.	11 S. + + S. dz. B.
12 S. + + S. dz. Grz.	12 C. + Jana W.
13 C. + Kryszygn	13 P. + + S. dz. A.
14 P. + + S. dz. Mat.	14 S. + + S. dz. B.
15 S. + + S. dz. Kł.	15 N. + Trejcy Sw.
16 N. + Abram.	16 P. + Alay B.
17 P. + Józ. z Ar.	17 W. + Innocent.
18 W. + Gabriela	18 S. + Marka
19 S. + + S. dz. G.	19 C. + Boze Ciele
20 C. + Wollframa	20 P. + Sylwerj.
21 P. + + Bened.	21 S. + Alajzego
22 S. + + S. dz. MP.	22 N. + Paulina
23 R. + Kł. kr.	23 P. + Agrypiny
24 P. + Marka i T.	24 W. + N. S. Jan.
25 W. + Zw. NMP.	25 S. + Prospera
26 S. + Lnd. B. W.	26 C. + Jana i P.
27 C. + Jana Dam.	27 P. + + S. jez.
28 P. + + Jana K.	28 S. + Leona
29 S. + + Eulaz.	29 N. + + Piotr. P.
30 N. + Aniel	30 P. + Wsp. a. P.
31 P. + Balthy	

1930

Lipiec	Październik
1 W. + N. K. P. J.	1 S. + St. Jan
2 S. + N. NMP.	2 C. + Aniel-St.
3 C. + Agnieszka	3 P. + Kaidyda
4 P. + + Józefa K.	4 S. + Franciszk.
5 S. + + Jan. Z.	5 N. + Płacyda
6 N. + Łajasa	6 P. + Brusona
7 P. + Cyryla	7 W. + M. M. P. R.
8 W. + Elzbiety	8 S. + Pelagij
9 S. + Weroniki	9 C. + Dioniz.
10 C. + 7br. męz.	10 P. + + Franc.
11 P. + Pelagij	11 S. + Płacydy
12 S. + Jana Gw.	12 N. + Makym.
13 N. + Maigorz.	13 P. + Edward
14 P. + Bonawen.	14 W. + Kł. a. M.
15 W. + Rozal. A.	15 S. + Teresy p.
16 S. + NMP. St.	16 C. + Marjya
17 C. + Aleksy	17 P. + + Wiktor
18 S. + + Szymon	18 S. + + Kł. a. M.
19 S. + + Winc. a. P.	19 N. + Płacyda
20 N. + Cezarego	20 P. + + Jan. K.
21 P. + Praksedy	21 W. + Urszuli
22 W. + Marij M.	22 S. + Kordul
23 S. + Apolinar.	23 C. + Seweryna
24 C. + St. Kuneg.	24 P. + + Rafala
25 P. + + Jakuba	25 S. + Krysypina
26 S. + + Anna m.	26 N. + Ewarysta
27 N. + Nat. alij. m.	27 P. + Sahny
28 P. + Innocent.	28 W. + Szymona
29 W. + Marj. P.	29 S. + Narcyza
30 S. + + Julij. i D.	30 C. + Germana
31 C. + Ignacego	31 P. + + W. Syn

Sierpień	Listopad
1 P. + + Piotra A.	1 S. + Wsz. Sw.
2 S. + NMP. An.	2 N. + + D. alij. Z.
3 N. + Zarek. a. S.	3 P. + Huberta
4 P. + Dominika	4 W. + Karola
5 W. + NMP. St.	5 S. + Zachary
6 S. + + Przem. P.	6 C. + Leonard
7 C. + Kł. a. M.	7 P. + + Nikandr.
8 P. + + Cyryla	8 S. + + Godyda
9 S. + + Romana	9 N. + Teodora
10 N. + Wawrz.	10 P. + Andra.
11 P. + Zuzanny	11 W. + Marcin a.
12 W. + Klary P.	12 S. + Marcin. p.
13 S. + Hipolita	13 C. + Stan. K.
14 C. + + W. dz. Euz.	14 P. + + Jakub
15 P. + W. NMP.	15 S. + Leopolda
16 S. + + Joachima	16 N. + Edmunda
17 N. + Jacka W.	17 P. + + Grzegorz.
18 P. + Firmjana	18 W. + Odona p.
19 W. + Marjana	19 S. + Elzbiety
20 S. + Bernard	20 C. + Feliksa
21 C. + Joanny	21 P. + + Oj. MP.
22 P. + + Szymon	22 S. + + Ceryj
23 S. + Filipa	23 N. + Kł. a. M.
24 N. + Bartom.	24 P. + + Jan. od K.
25 P. + + Ludwika	25 W. + Kł. a. M.
26 W. + NMP. J.	26 S. + + Piotr
27 S. + + P. i. K.	27 C. + Wirgili.
28 C. + August	28 P. + + Marj. W.
29 P. + + S. dz. J.	29 S. + + Szymon
30 S. + + Rózy Lin.	30 N. + + Andrzej
31 N. + Rajmunda	

Wrzesień	Grudzień
1 P. + + Idziego	1 P. + + Elzgiusa
2 W. + Stefana	2 W. + + Bł. a. M.
3 S. + Szymona	3 S. + + Franc. K.
4 C. + Rozalij. P.	4 C. + Barbary
5 P. + + Wawrz.	5 P. + + Saby p.
6 S. + Zachary	6 S. + + Mikolaj
7 N. + Jana M.	7 N. + + Ambroz.
8 P. + N. NMP.	8 P. + + Niepelt. P.
9 W. + Szymona	9 W. + + Walerj.
10 S. + + Mikolaja	10 S. + + NMP. L.
11 C. + + Protal. J.	11 C. + + Damazeg.
12 P. + + Im. NMP.	12 P. + + + Aleks.
13 S. + + Eugenij	13 S. + + Lucji
14 N. + + Pod. Krz.	14 N. + + Dykter.
15 P. + N. M. P. B.	15 P. + + Walerjana
16 W. + + Euzegij	16 W. + + Euzegij
17 S. + + S. dz. Styg.	17 S. + + S. dz. Lau.
18 C. + + Józefa W.	18 C. + + Oracjana
19 P. + + S. dz. Jan.	19 P. + + S. dz. Dor.
20 S. + + S. dz. E.	20 S. + + S. dz. Trój.
21 N. + + Mateusza	21 N. + + Tomaz
22 P. + + Tomaz	22 P. + + Honor
23 W. + + Tekl. p. m.	23 W. + + Wiktorj.
24 S. + + NMP. W.	24 S. + + W. dz. Im.
25 C. + + St. Ludy	25 C. + + Nar. Chr.
26 P. + + Cyryla	26 P. + + Szymon
27 S. + + Kozmy i D.	27 S. + + Jana Ap.
28 N. + + Wacława	28 N. + + Mikol.
29 P. + + Michala	29 P. + + Tomaz
30 W. + + Hieron.	30 W. + + Eugenij
	31 S. + + Sylwestra

Iy napad 7-miu bandytów Kancelarię rejenta w Zduńskiej Woli STERORYZOWANYCH REWOLWERAMI

Krwawy pościg za rozbójnikami

godz. dzine, urzędników kancelaryj-
nych i służbę w liczbie 11 osób
W mieście osowskie
kownych
wery ban-
ta, jak i jego ro

sv ogniowatej, z której zra-
wali 4.000 złotych. Na godzinę
przed napadem rejent Rokosow-
ski złożył w banku 10.000 zło-
tych, stanowiących własność
klientów, które w ten sposób zo-
stały ocalone.

Bandyci grasowali w mieszka-
niu przeszło dwie godziny.

Zaalarmowana policja pod do-
wództwem komisarza Noska za-
rządziła natychmiast pościg, w
którym wzięły udział urzędy
śledcze Zduńskiej Woli, Pabja-
nic, Sieradza i posterunek z Lu-
tomierska.

Ścigająca policja natknęła się
na uciekających bandytów na to-

rze kolejowym - Łódź - Łask.
Rozbójnicy otworzyli ogień do
policji. Wywiązała się gęsta
strzelanina, w wyniku której u-
jęto jednego z bandy, Bernarda
Meyera.

W dalszym ciągu pościgu po-
licja natknęła się na bandytów w
Konstancinie.

Jeden z bandytów zatarasował
się w mieszkaniu swojej kochanki.

Znow po dłuższym oblężeniu i
strzelaninie ujęto drugiego ran-
nego rabusta, którego tożsamości
narażenie nie ustalono.

Pościg trwa.
Jak wykazują ślady krwi
ku z szajki jest ran-

Sen nocy -- Sylwestrowej



Odwoźni malarze



Debiutowie kalifornijskiej akademii sztuk pięknych w chwili malowania z ży-
wego modelu Iwa „Nymf” na fermie Mr. Grey'a w El Monte koło Hollywood.

Pan'ka wśród właścicieli papug
po ślódni zgonie na zaraze p. ouza w Berlinie

BERLIN, 31.12. — Tel. wł. —
Zawleczona do Berlina zaraza
papuzia porwała nową swoją o-
fiarę, z rzędu ślódni w ciągu o-
statnich kilku dni.

Przeróżające wersje o gwałtow-
nym rozróżeniu tej strasznej epi-
demii wywołały szaloną panikę
wśród licznych w Berlinie wła-
ścicieli papug, którzy pozbywają
się swych niedawnych ulubień-
ców upierzonych w oryginalny nie-

raz sposób.
W dzielnicy Wilhelmsdorf zna-
lezione trzy papugi uduszone
sznurkiem. W jednym z parków
miejskich zauważono kilka pa-
pug, wypuszczonych na wolność.
Handlarze egzotycznego ptactwa
otrzymują masowo klatki i pu-
delka kartonowe z papugami, prze-
syłanymi anonimowo przez wła-
ścicieli, chcących się pozbyć nie-
bezpiecznych ptaków. (My.).

Sylwestrowe niedole



Wracający z zabawy Sylwestrowej młodzieniec przychodzi do prze-
konania, że ziemia istotnie się kręci.

Tragiczna

po-
lini-
ków
nich żoł-

wa.
Jeden z żołnierzy Reinhold A-
tlas nie mógł wytrzymać długiej
jazdy i koło wsi Bratków, gdzie

po-
lini-
ków
nich żoł-

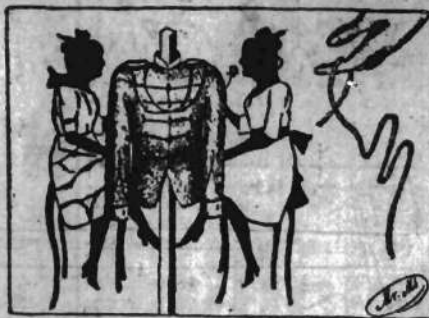
12 milionów dolarów w złocie



Tak wygląda ta olbrzymia suma przewożona w kilkudziesięciu bez-
kach na pokładzie jednego z amerykańskich parowców.

Coś o panienkach

Test to rebus, wy-
jątkowo łatwy do
odgadnięcia. Puszc-
zamy go na „pierw-
szy ogień”. W przy-
szłości będą tru-
dniejsze.
Z obrazka należy
odczytać przysło-
wie o panienkach.



ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA
18 GRUDNIA b. r.

„Dobry wieczór”.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA
19 GRUDNIA b. r.

23 x 24 = 552; 880 : 11 = 80;
86 + 14 = 100; 11 - 1 = 10.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA
22 GRUDNIA b. r.

Jabłoń, brzoza, platan, cyprys, akacja,
jesion.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA
20 GRUDNIA b. r.



Dziesiąta ofiara kławy

Tragiczny zgon członka ekspedycji archeologicznej

COLOMBO (Texas), 31.12. —
Tel. wł. — Kława Tutankhamena
dosięgła nową ofiarę.

Angielski uczonec dr. Carver,
jeden z odkrywców grobowca
faraona Tutankhamena, zginął w
katastrofie samochodowej między
San Antonio i Houston. Jest

to dziesiąty z rzędu człon-
pedycji archeologicznej, który
zginął śmiercią tragiczną. (UP.).

— Według ostatnich obliczeń w
skład parlamentu egipskiego weszła
196 członków partii Wafd (opozycja, 26
niezależnych, 4 nacjonalistów i 3 po-
słów zbliżonych do partii Wafd.

Rekord złodziei z Grudziądza

Okradli cyganów — mistrzów łachy złodziejskiej

GRUDZIĄDZ, 31.12. Do ko-
czującego pod Grudziądzem o-
bozu cygańskiego zakradli się
wczorajszej nocy niewysledzeni
dotychczas złodzieje i ukradli
cenną kolekcję złotych monet

wartości kilkunastu tysięcy zło-
tych.

Fakt ten nabiera specyficznego
posmaku, jeśli się zważy, iż
cyganie grudziądzcy żyli z że-
bractwa oraz cieszyli się sławą
niezwykłych wprost złodziei.

Wieżni udławił się na śmierć chlebem

Korespondent nasz ze Lwowa
(D) telefonuje: W zakładzie kar-
nym w Drohobyczu więzień Stanis-
ław Porządný, odsiadujący czte-
roletnią karę za rabunek, udławił
się na śmierć kawałkiem chleba.

Komisja lekarska stwierdziła, że
śmierć nastąpiła wskutek udusze-
nia się.

Wypadek wywołał wśród wię-
źniów wielkie wzburzenie, tak, że
musiano podwoić straż.

Ze wspomnień Sylwestrowych



Zdjęcie dokonane w jeden z minionych Sylwestrów: Ferdynand Os-
sendowski jako podczasz szafuje jakimś falernem, w czym dopoma-
ga mu przemity „Olimpijczyk” Kazimierz Wierzyński.

Antoni Marczyński

BIAŁA TRUCIZNA

ROMANS FILMOWY

Frank Racht zagryzł wargi. Te-
raz byłby przedewszystkiem
na siebie. Och, to był najgłupszy
„lapsus linguae”, jaki mu się kie-
dykolwiek wyrwał w ferworze.
Ale trudno. Stało się. Należało ja-
koś wybrnąć z tej sytuacji.

Najwne pytanie chłopca podsu-
nęło mu najprostsz wybieg...

Powiedział więc Stasiowi, że i-
stotnie jego matka pożyczyła sobie
od niego kiedyś w mieście 50 zło-
tych i dotychczas mu nie oddała.
Jemu zaś nie wypada się upominać.
Wymógł też na chłopcu słowo, że
matce o tym dżugu nie przypomni,
bo w jak em świetle postawiłby ją
to wobec syna, czy wobec niego.
Na „otarcie łez” poczęstował go
dawka koka'ny, za którą mu wspa-
łalomyś nie n'c n'e pol'czył, a wy-
prawiwszy chłopca za drzwi, ode-
szedł z ulgą...

W kilka dni po ślubie Basł napi-
sał Stas do Franka list takiej
treści:

„Szanowny Panie!

Jaż od dawna zauważyłem, że
moja matka stała się smutna, zde-
nerwowana, że nie jest już tą daw-
ną, słodką mamusią, jaką była
przedtem, zanim się Pan do naszej
kamenicy sprowadził. Ale nie do-
myślałem się, dlaczego. Dopiero
Pańskie słowa wzbudziły moje po-
djęcie, i dziś już wiem, że co-
mama jest Pana winna 50 zł. Na
własne oczy widziałem, jak zaży-
wała tę samą łobaczkę, którą i ja
od Pana kupowałem.

„To jeszcze nie wszystko! W szko-
le dowiedziałem się dzisiaj, co to
jest kokaina, Pańska „łobaczka”.
Panie Racht! Nie ada się Panu już
teraz truć moją mamusi, ani nasze
Ale o pieniądze może Pan być spo-
kojny! Układam je, jak mi Pan ra-
dził, lecz złodziejem nie będę. Po-
t-

mieninach wiozę ojca do szafady
z powrotem te 70 złotych, które
dziś ukradł muszę, aby wyrównać
Pana dług honorowy mój i matki.
Od dzisiaj nie znamy się więcej.
Panie Racht! I kończę na tem, kre-
ślę się.

Z odpowiednim szacunkiem
Stanisław Rostak”.

List ten wrzucił Stas własno-
ręcznie do skrzynki przy drzwiach
mieszkania Franka, potem powrócił
pędem na górę, pobiegł do syplu i
rodziców i korzystając z nieobec-
ności wszystkich domowników, wy-
ciągnął doina szufadkę szafy. Bez
trudności znalazł okragłe, tektu-
rowe pudełeczko. Tak, to było to sa-
mo, które matka trzymała w dło-
niach dzś rano. Na dnie znajdowa-
ły się jeszcze ze dwa naparstki bia-
ławego proszku, kokainy. Nagle o-
garnęła go fala pokusy. Wiedział
już, jak straszne następstwa spro-
wadza ten nałóg, przysięgał sobie
uroczyście, że z nim zerwie, chciał
dotrzymać przysięgi za wszelką ce-
nę, ale...

— Przecież to ostatni raz w ży-
ciu — wyszeptał, jakby w odpo-
wiedzi na tajemny głos ostrze-
żenia. I zwyciężył.

Nie tknął białej tabaczk, choć
paice same się ku niej wyciągały i
wysypał całą zawartość pudełka do
zlewu pod wodociąg.

Teraz przyszła kolej na najtrud-
niejszą część zadania. Wiedział już
dokładnie, w której szufadzie biur-
ka ojciec przechowuje pieniądze;
pozostało tylko odszukać pek kluc-
czy, dobrać odpowiedni kuczyk,
wyciągnąć owe 70 złotych i odesłać
je przekazem pocztowym Franko-
wi.

Tak, przekazałem, żeby mieć w re-
kach dowód, iż dług wyrównany.
Żeby ten truciciel, do którego przed-
tem żywił tyle sympatii, nie zaża-
dał później od matki powtórnego
zapłacenia tej samej kwoty.

Niestety zadanie to było niewy-
konalne. przynajmniej narazie. Po
długich poszukiwaniach i rozmy-
śleniach Stas przypomniał sobie, że
ojciec nosi kluczyki stale przy so-
bie. Na eżato więc zacząć od no-
cy i dopiero wtedy dobrać się do
szufady.

Tak powoli nie wlokły mu się go-
dziny jeszcze nigdy, i d'na tak
ciężkiego nigdy dotychczas nie
przeżył. Podwleczkorku, ani kolacji

nie tknął, a wieczorem przytapała
go matka nad książką, odwrócona
„do góry nogami”.

— Co z tobą, dziecko najdroż-
sze? — spytała pani Zaza, zaniepo-
kojona nietyle tem rozróżnieniem,
ile fatalnym wprost wyglądem sy-
na.

Znała historję jego nieszczęsne-
go afektu do Basł, bo jeszcze przed jej
ślubem zwierzył się ze wszystkiego,
to też zagadnęła go wprost, czy
nadal „zawraca sobie głowę temi
glupstwami”? Stas zaprzeczył ka-
tegorycznie, zaklął się na swa mi-
łość do rodziców, że ma zupełne
inne zmartwienie, lecz jakie, tego
p. Zaza nie zdołała z niego wydo-
być. Zaciął się tak, że rozżalona o-
puściła jego pokój, mruczając coś pod
nosem na temat niewdzięcznych
dzieci, co do własnych matek za-
ufania nie mają.

Wreszcie nadeszła pora do dzia-
łania. Z syplu rodziców dobiega-
ło Stasia echo miarowego oddechu
ojca; niekiedy zachrapał, czasem
jęknął przez sen, bo nawet długi tu-
żnia lat nie mógł zatrzeć wspomnie-
nia owych godzin śmiertelnego
przeżycia, kiedy granat rosyjski

zagrzebał go żywcem w zawalo-
nym schronie i Jan Rostak przeży-
wał często w snach ten epizod wo-
jenny, niezapomniany na całe ży-
cie.

Poomacku dotarli chłopiec do pra-
cowni ojca i dopiero tutaj, zamkną-
wszy uprzednio drzwi, odważył się
zapalić światło.

Bez wahania skierował się w
stronę wieszadła, bowiem podna-
rzył jeszcze onegdaj, że ojciec zo-
stawia kluczyki w kieszeni swego
pijaczka.

Tak, był!

Wyczuł je dotykkiem przez grubą
materję, odwrócił piasecz i prawe
w tej samej chwili nastąpił łoskot,
który w ciży nocej równał się
detonacji wystrzału.

Laska!
Przebiegła laska zsunęła się z ha-
ka, skutkiem poruszeń piaseczu i
spadła na podłogę, wywołując ha-
łas, który ścął w żyłach krew prze-
rażonemu chłopcu. Długie sekundy,
wlokące się jak godziny stały, przy-
gwożdżony do miejsca trwał,
wsluchując się w tętno oszalełego
serca i w uporczywe wrzaski głosu
ostrzeżenia: — Uciekaj! Uciekaj!
(D. c. d.).

